

basza wręczył szpadę carowi, który jednakże oddał mu ją z powrotem, wyrażając szacunek dla męstwa walczącego Turka.

Zatarg bulgarsko-rumuński.

„Riecz“ pisze, że w dniach najbliższych należy oczekiwać rozstrzygnięcia zatargu bulgarsko-rumuńskiego. Z prywatnej wymiany zdań pomiędzy posłami wielkich mocarstw i ministrem Sazonowem wyjaśnia się, że miasto Sylistrza według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie w rękach Bułgarii, wszystkie zaś forty i fortyfikacje, otaczające miasto, oddane zostaną Rumunii. Kwesja zburzenia fortów jeszcze ostatecznie nie została wyjaśniona.

Prócz tego Rumunja otrzyma nadbrzeżny pas nieco większy niż pierwotnie proponowała Bułgaria, jednakże bez Balczyka, czego żądała Rumunja. Dla sformułowania nakreślonego porozumienia potrzebne są dwa — trzy urzędowe posiedzenia konferencji.

Zmiana polityki zagranicznej Rosji?

Jak pisze „Dien“, w kuluarach dumskich mówią, że po otrzymaniu ostatecznych informacji o upadku Adrijanopola, w wyższych sferach, oburzonych wystąpieniem Austrii przeciwko Czarnogórze, postanowiono zmienić taktykę Rosji w stosunku do monarchii nadnaujskiej. Dalej pobiąża polityce austriackiej Rosja nie będzie i dyplomacja rosyjska wejdzie na energiczną drogę obrony interesów państw bałkańskich.

Wiadomości różne.

Z Londynu telegrafują: Wobec skargi Czarnogórze, iż zbyt mało jest terytorjum, które ma ona dostać w wilajecie skutaryjskim, mocarstwa — według informacji Reutersa — zamierzają wysłać do tego wilajetu komisję, aby udzielić pomocy finansowej na roboty irygacyjne i inne, dzięki którym jezioro Skutaryjskie lub część jego mogą być osuszone, a grunt doprowadzony do kultury.

Z Konstancynopola donoszą: Na nalegania posła rosyjskiego Porta uwolniono 12 poddanych rosyjskich, osadzonych w więzieniu wbrew „kapitulacjom“. Jeden z więźniów był pod kluczem trzy lata. Konsul rosyjski domaga się, aby przy aresztowaniu poddanych rosyjskich był konieczny obecny przedstawiciel konsulatu rosyjskiego. W więzieniach jest prócz tego jeszcze wielu więźniów różnych narodowości.

Czarnogórze nie ustąpi.

Korespondent gaz. „Wicczernie Wr.“ był na audjencji u króla czarnogórskiego bezpośrednio po otrzymaniu przezeń wiadomości o decyzji mocarstw o oddaniu Skutari albańczykom. Korespondent po rozmowie z królem powziął przekonanie, że król Mikołaj „po dawnemu jest pełen świadomości co do swych praw legalnych i nawet wobec zjednoczonej Europy nigdy się nie zdecydował na ustępstwo w tak żywotnej dla Czarnogórze kwestji“.

Sprawa doktora Mikuckiego.

Na d. 21 i 22 marca (3 i 4 kwietnia) na sesji wyjazdowej kowieńskiego sądu okręgowego z udziałem sędziów przysięgłych w Telszach została naznaczona sprawa dr. Mikuckiego, Kondratowej, Jazdowskiego i Smitrusa, oskarżonych o uplanowanie zabójstwa teścia Mikuckiego, właściciela ziemskiego Ryszarda Czeczotta.

Okoliczności towarzyszące wykryciu sprawy są następujące: Zamieszkały w Telszach Smitrus, pozbawiony praw sądowno, zaczął bardzo hulać i wydawać dużo pieniędzy na prezenty dla narzeczonej. Rewirowi Trojan zaczął podejrzewać go o kradzież. Wtedy Smitrus skrył się. Następnie Trojan zaczął badać Jabłońskiego, u którego mieszkał Smitrus i w następstwie dowiedział się, iż Smitrus otrzymał pieniądze od akuszerki Kondratowej, która najęła Smitrusa, Jabłońskiego, Jazdowskiego i Burskiego celem pozbawienia życia właściciela dóbr Ostaszyn w powiecie Nowogrodzkim, Ryszarda Czeczotta, ażeby w ten sposób zagwarantować spadek jego jedynej córce, Emilii, z którą jest żonaty dr. Cezary Mikucki, brat Kondratowej. Na śledztwie policyjnym najmieli Kondratowej opowiedzieli wszystkie szczegóły. Jabłoński i Burski potem uciekli do Ameryki. Na ławę więć oskarżonych zostali pociągnięci: dr. Mikucki, Kondratowa, Jazdowski i Smitrus. Dr. Mikucki jest człowiekiem bardzo wykształconym. Gimnazjum skończył w Petersburgu, a potem prawo na uniwersytecie petersburskim i akademię medycyno-chirurgiczną wojskową. Poza tem jest on członkiem rzeczywistym instytutu archeologicznego. Zapisał się z rodziną Czeczottów będąc jeszcze w 8 klasie gimnazjum, kiedy był korepetytorem zmarłego w 1905 r. syna Czeczotta. Ożenił się z córką Czeczotta, jedynaczką, będąc studentem. Po ukończeniu akademii medycznej wyjechał na posterunki choleryczne. W r. 1910 był lekarzem naczelnym nad posterunkami sanitarnymi wileńskiego okręgu dróg wodnych aż do ich skasowania po wygaśnięciu cholery. Ostatnio praktykował w Lubczy w pow. nowogrodzkim.

Majątek Czeczotta wynosi około 200,000 rb.

Sprawa fałszywych świadectw.

Po wstępnych odpowiedziach pod sądnych, przewodniczący, zwracając się do sędziów przysięgłych, wyjaśnił, że oskarżeni mogą być podzieleni na pięć głównych grup. Do pierwszej zalicza organizatorów szajki, do drugiej — członków tej szajki, do trzeciej — tych, którzy się zajmowali rozpowszechnianiem fałszywych dokumentów i sami z takich dokonywali, do czwartej — osoby, tylko korzystające z fałszywych świadectw i do piątej — tych, którzy kupili świadectwa fabrykowane, lecz z nich nie skorzystali.

Następnie zarządził, ażeby pod sądni nie zmieniali miejsce im wyznaczonych. Jednocześnie rozkazał sędziom przysięgłym dla ułatwienia orientacji plany ław oskarżonych, z wyszczególnieniem, gdzie kto siedzi, oraz listy wszystkich posiadaczy.

Wczoraj przesłuchano kilkunastu świadków i odczytano zeznania nieobecnych, dane na śledztwie przedwstępem. Świadkowie badani są dość długo, niektórzy po pół godziny.

Ks. Umbras, alumn seminarjum wileńskiego Sieluk i Wiedziak potwierdzili w całości swoje zeznania, dane na śledztwie przedwstępem. Obrona złożyła do kancelarii prośbę o przyłączenie do sprawy protentu przeciwko postępowaniu przewodniczącego, zabraniającego obrońcom prostać błędy prokuratora podczas śledztwa sądowego.

Informacje i pogłoski.

Rozpuszczenie rezerw.

„Nowoje Wremia“ pisząc o rozpoczęciu rozpuszczania rezerw, zauważa, iż wśród wracających do domu rezerwistów panuje głębokie przekonanie,

nie, iż urlop ich będzie bardzo krótki, gdyż otrzymali pieniądze za cały rok naprzód, co dowodzi, że pieniądze te wystyżyc musza.

Dymisja ministra Lanhoja.

„Nowoje Wremia“ otrzymuje z wiarogodnego źródła wiadomość, że minister sekretarz stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego gen.-lejt. baron Lanhof podał prośbę o dymisję, która zostanie uwzględniona. Baron Lanhof nie może jakoby pogodzić się z polityką rusyfikacyjną rządu petersburskiego. Według „Nowoje Wremia“ stanowisko to obejmie osobistość pochodzenia rosyjskiego.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — św. Abrahama (Pust., Eurozojny, wełd. now. st. — św. Buzastego Op., Cyrylla; jutro — św. Józefa z Ar. W., wełd. now. st. — św. Anieli Wd. — Temperatura. Dziś, w noc, termometr Reaum. wskazywał — 0°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— W djec. wileńskiej z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Józef Chlewński, na własną prośbę zwolniony z ob. prob. w Szereszewie, nazn. do Białej Waki; ks. Romuald Chodyko, na wł. prośbę zwoln. z ob. prob. w Miorach, nazn. do Szereszewa; ks. Stanisław Hryniewicz, na wł. pr. zwolniony z ob. prob. w Swisłoczy, nazn. na prob. do Mior; ks. Edmund Pietkiewicz, prob. w Trabach, na prob. do Swisłoczy; ks. Maciej Bugianis z Białej Waki na prob. do Trab; ks. Maliszewski na wik. do Zdzięciola, ks. Oldziejewski na wik. do Dolhnowa, ks. Brauer na wik. do Lipnisek.

— Ks. Około - Kutak, b. red. „Wiary i Życia“ został powiadomiony, że minister spraw wewnętrznych uważa za „przedczesne“ uwolnienie go od kary administracyjnej, ciążącej na nim od 25 lipca 1911 r., mocą której ks. Około-Kutak niema prawa zająć stanowiska oficjalnego. Zawiadomienie to zostało przesłane ks. O.-K. w sam dzień obchodu jubileuszu Domu Romanowów.

Wobec tego, jak się dowiadujemy, ks. Około-Kutak, któremu ministerium udzieliło urlopu zagranicznego na 2 i pół lata i który bawi dla poratowania zdrowia zagranicą, w październiku ma wstąpić zagranicą na uniwersytet studiów specjalnych, lub zająć się w kraju pracą literacką.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Ceny mięsa i chleba. Zarząd miejski na posiedzeniu czwartkowym postanowił podnieść ceny na niektóre rodzaje mięsa. Tak więc o 2 kop. wyżej ma być sprzedawane mięso wieprzowe wszelkiego gatunku; o 1 kop. drożej mięso wołowe I i II gatunków, zaś ceny na cielęcine i mięso wołowe III gatunku mają być zmniejszone. Na tem samym posiedzeniu obniżono ceny na chleb: żytni pyłkowy — 3 i pół kop., podsitkowy i stołowy — 3 i ćwierć kop., razowy — 2 i pół kop. za funt.

— Żądanie dodatkowego subdyum. W tych dniach generalny komisarz wszechrosyjskiej wystawy higienicznej w Petersburgu zażądał od Zarządu miejskiego kilkuset rubli na do budowanie pawilonu drewnianego, gdyż w maneuze zabrakło miejsca na umieszczenie eksponatów z Wilna. Zarząd miejski udzielił 300 rb.

Ciekawą jest rzeczą, czy to tylko dla Wilna zabrakło miejsca, czy może też i dla innych miast.

— Nowy teren jarmarczny na placu Łukiskim już został zatwierdzony przez urząd gubernialny według planu, opracowanego przez Zarząd miejski, z tem

zastrzeżeniem, aby dawny pawilonów jarmarcznych był urządzony telefon do użytku policji, oraz by część nowego terenu została wybrukowana.

— Ile jest psów w mieście? Dotąd agenci miejskiej policji gospodarczej zarejestrowali w mieście na r. 1913 aż 6075 psów. Należy tu wyjaśnić, że wiele piesków pokojowych wymyka się z pod kontroli i o wiele więcej psów nie wnoszą do rejestrow, o ile, zwłaszcza na przedmieściach, są to t. zw. „stróżki“ domów.

TEATR. MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski miejski. Dnia 24 b. m. (6 kw.) rozpoczyna w teatrze polskim gościnne występy operetka polska pod kierunkiem dyr. J. Myszkowskiego. Na pierwszy ogień pójdzie melodyjna operetka, prześlizga pod względem wykwintnego libretta i muzyki humor i nader wesołą akcję. Trupa, złożona jest z dobrych sił i powiększona specjalnie na Wilno zaangażowaniem wybitnych artystów z operetki lwowskiej i poznańskiej; posiada doskonały chór, własną orkiestrę, a przedwzrostkiem kierowni artystycznej miary co dyr. Julian Myszkowski. Repertuar, złożony z operetek i wodewil, podamy jutro. Bilety nabywać można w kasie teatru, gmachu poczytów w godzinach zwykłych.

— Podania od eksternów, pragnących składać egzaminy na maturę w II gimnazjum męskim, będą przyjmowane codziennie od godz. 1 — 2 w dd. 1 — 8 kwietnia.

SADY.

— Umorzone sprawy prasowe. Oprócz sprawy p. Emilii Węstawskiej, o której wspomnieliśmy w numerze wczorajszym, na zasadzie manifestu jubileuszowego, umorzone zostały przez izbę sądowną wileńską w d. 8 (21) b. m. jeszcze następujące sprawy prasowe z art. 129. Sprawa byłej redaktorki odpowiedzialnej „Gońca Codziennego“ p. Heleny Kupściówny; 4. sprawy mec. Witolda i p. Ludwika Abramowiczów z powodu artykułów, drukowanych w „Przeglądzie Wileńskim“; 4. sprawy redaktorki miesięcznika „Światło“ p. Leonii Dunin-Borkowskiej; sprawa redaktorki odpow. miesięcznika litewskiego „Wisumene“ p. Aliny Anny Pawłowskiej i sprawa redaktora dziennika hebrajskiego „Ha'Olam“ p. Altera Drujanowa.

NEKROLOGJA.

— Zakrytyjann katedralny ś. p. Jan Hir zmarł 7 (20) b. m. Przeżył on za tem stanowisku 54 lata. Zwiędzający zabity katedry wileńskiej znajdowali w nim wbornego przewodnika.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

— Magazyn „Russkij Mir“ na licytacji. Wędrowny korespondent „Nowoje Wremia“ zamieszcza w tem piśmie z kolei czwartą korespondencję z Wilna, tym razem poświęconą działalności rosyjskich miejscowych. Renniekow, żałł się, że rosnące nie umieją pracować zgodnie i wszelkie ich wspólne przedsięwzięcia kończą się niepowodzeniem. Tak np. założyli rosnianie księgarnię w domu „Klubu Rosyjskiego“ przy ul. Dominikańskiej pod nazwą „Russkij Mir“, „Opracowano projekt, wystosowano odnośną prośbę, dano zażadek za lokal. sprowadzono książki i przybory piśmienne na kredyt, a organizator księgarni zwrócił się do akcjonariuszy o udziary. Przyobiecano złożyć 15 tysięcy rubli, w rezultacie zaś zebrano tylko około 3 tysięcy. Obecnie magazyn wobec niemożności dalszej egzystencji wystawiony jest na sprzedaż, a udziałowcy dzielili się będą resztkami“.

ROZNE.

— Kary na oficerów. Za grę w kart yw klubach prywatnych trzech oficerów zostało skazanych przez głównow

dowodzącego wojsk okręgu na areszt 10-dniowy na odwachu i dwóch — na 20 dni odwachu.

WYPADKI.

— Samobójstwo. Wczoraj, około godz. 3 po poł. wolontariusz pułku Troickiego, Soborski, wystrzałem z karabina pozbawił się życia w koszarach przy kościele św. Piotra i Pawła. Śmierć nastąpiła niezwłocznie, gdyż lu fa karabina była wymierzona w pierś. Soborski przed samobójstwem, przez czas dłuższy mówił z kimś przez telefon. Mówią, że przyczyną kroku desperackiego było nieodwzajemnione uczucie.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 13 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): ob. Helena Sobolewska, szefina śled. Jerzy Protasiewicz, ob. Jan Ostienko, ob. Józef Bronisz, ob. Jan Kostko, ob. Kazimierz Bułharyn, ob. Adolf Golebski, ob. Edward Kodmiewicz, ob. Teofil Gnoński.

(Hotel St. Georges): hr. Marja Brzeźna, dr. Zygmunt Chmieliński, ob. Andrzej Radowski, ob. Karol Wagner, ob. Ignacy Wojszczyło, ob. Jerzy Iwanow, ob. Kalkist Konopasiak, ob. Aleksander Stawiski, ob. Oskar Weryho.

(Hotel Sokolowski): ob. Eugenjusz Ilewicz, ob. Henryk Lubatyński, ob. Konstanty Urbanowicz, ob. Zygmunt Zyrnont, ob. Kajetan Erman, ob. Teofil Sosonko, ob. Ernest Zlotnicki, ob. Józef Boczkowski, ob. Tytus Downarowicz, ob. Klementyna Bobrowska.

(Hotel Nizkowskiego): ob. Stefan Karłowicz, ob. Andrzej Hurewicz, ob. Wacław Jabohkowsk, ob. Marja Jaholkowska, ob. Józef Czepowicz, ob. Jan Rudzki.

PROWINCJA.

MINSK.

Θ (z) Wybory municypalne. D. 17 (30) b. m. odbęda się dwa zebrania przedwyborcze, jedno z nich: polskorosyjskie, drugie zaś czysto rosyjskie z odcieniem nacjonalistycznym. Właścicie wie zaś, te sfery tylko nadają akcję przedwyborczą charakter narodowościowy, gdyż ogół wyborców a przedwzrostkiem polacy stoją na każdym innym raczej gruncie, aniżeli na narodowościowym. Dlatego też sprawa wyboru radnych, a następnie członków zarządu, prezydenta wreszcie, rozpatrywaną jest przedwzrostkiem z punktu widzenia osobistych zasług kandydata, jego osobistych również stosunków i popularności, a przypadkowo chyba i na ostatnim planie powstaje pytanie o wyznaniu lub narodowości.

Ponieważ wybory miejscy wybierają jedynie radę miejską, a ta znów, z posterd siebie lub poza radą, mianuje prezydenta i 3 członków zarządu, więc chodzi o to, aby kandydaci na te godności urzędowe weszli do rady. Walka zapowiada się jednak dość ożywiona. Kilka osób chce wejść do rady i niektórzy z nich wejść zapewniają. Mówią coś o konieczności wybrania jeszcze 4 członka zarządu, o podniesieniu płacy członkom zarządu i prezydentowi... Θ (z) O mleko. Rada miejska zatwierdziła postanowienia obowiązujące co do handlu nabiałem. Postanowienia te są dość surowe. Przy opracowaniu postanowień, jeden z większych producentów, powołany na charakterze rzeczoznawcy, znacznie obstrzył przepisy, stawiając wyższe żądania co do procentowego wymagania minimum tłuszczu w mleku, etc., etc.. Ustalono to minimum na 3 1/2%.

Jednocześnie możemy skonstatować, że we wszystkich, największych nawet zakładach mleńskich, niekto jest bardzo... cienkie i na t. z. „niezbierany“ mleku, po kilkunastu godzinach niema prawie śladu śmietanki.

Dostarczono nam analizy chemicznej, dokonanej niedawno w laboratorium p. Kowarskiego z mleka, pochodzącego z jednego z większych zakładów. Wynik: 1,75% tłuszczu i... 20% wody ponad maksymalnie dopuszczalną normę...

Analizę ową polecił wykonać długoletni odbiorca owego mleczarni, zniercierpliwiony narsześciu dostarczaniem mu mleka zanadto... chęznego.

Za podobne mleko, z mniej lub więcej... poważną domieszką wody, płacimy dziś po 6 kop., a z dostawą do domów, po 7 kop. za kwarte.

Θ (z) T-wo miejskie Wz. Ubezpieczeń. Instytucja ta nie od dziś wstawia się u nas bardzo... ozywionemi zebraniem ogólnymi stowarzyszonych. Bywało tak, że z powodu wrzasków nieludzkich, policja interwenjowała, spisując protokół za „zakłócenie spokoju publicznego“. Przypisywanie przeciwnikom zlej woli, insynuacje, a nawet wprost zarzucanie nadyżycie, kłamstw etc... należało do zwykłych „retorycznych“ zwrotów, używanych gwoli nadania wyrazistości głoszonej krytyce czy obronie.

Obecnie grozi nam podobne zebranie w sobotę, na porządku dziennym którego jest dość niobywały punkt, a mianowicie... projekt usunięcia z rady nadzorczej członka tejże p. Olewińskiego...

Niejaką pułkownik Udarow, osobistość dość sławna na zebraniach, też ma być jakoby usunięty z rady i sam występuje z wnioskami... Zgromadzenie będzie bodaj jeszcze gorętsze od dawniejszych...

— Rzezczyca. Otwarta została pierwsza w gab. młńskiej apteka ziemiska.

— Grodno. Szeregowiec 171-go Kobryńskiego pułku piechoty, Zacharcjan, został oddany pod sąd za obrazę Majestatu.

— Dyneburg. W piątek w noc zmarł nagle Herman Katiesson właściciel ziemski i miejski, radny ziemski pow. dynaburskiego, przed kilku dniami wybrany na członka zarządu ziemskiego. Zmarł mając lat 51.

Wobec zgonu p. Katiessonka znów zawakowało stanowisko członka zarządu ziemstwa powiatowego.

W niedzielę 17 (30) b. m. o godzinie 3 po południu w lokalu „Gobninki“ odbęda się wależe zgromadzenie dynaburskiego rz.-katol. Tow. dobroczynności.

D. 12 (25) b. m. o godz. 4 rano stróż cmentarza katolickiego w Dyneburgu, przy pomocy wezwanych trzech szeregowców schwycił 2 świętokradców, wyłamujących drzwi do wnętrza kaplicy. Przy nich znalezione narzędzia zbrodni.

— Dyneburg (kor. wł.). Dowiadujemy się z niekłamanej radością, jakoby drużyna wileńskiego towarz. polskiego zamierza po drodze wstąpić do nas na dwa przedstawienia. Pożądano byłoby w razie dojeścia projektu do skutku, aby dyrektora zawczasu rozszalała anonsa, oraz nie naczczała zbyt wygórowanych cen.

— Wintrak.

złomne... I jakiś martwy spokój zawładną mną powoli... Wszystko oduswa się odemnie w jakąś dal — zimna obecność wobec wszystkiego, wobec życia, wobec samej siebie wsta-

ję we mnie. Zdaje mi się, że odpływa od brzegów, które maledają mi w oczach, że unosi mnie lód zwolna lecz niepowstrzymanie w jakiejś zaświaty, skamieniałe, trupiemi kąciami światłem oblane, nieruchome, martwe i spokojne... I nie chce już nic!.. Zdozymałam się dziś na usmiechu, na usmiechu jakiejś dalekiej, dalekiej obojętności, gdy słyszałam, jak rozprawiano znów o mnie... Obeśzłam wszystkie zakątki, które lubiłam, wszystkie, w których bywało mi dobrze — te, w których przosiłam swój jedyny, krótki, złoty sen... Żegnałam się z niemi... Byłam i w tej chacie — tam najdłużej... W kominie popiół i węgle, zdytelek przed kominem pozostał, odsunięty nagłym ruchem... Oparłam głowę o ścianę i zaszczołam krótko, ale tak, że mało serce mi nie pękło w tym placzu... Potem złożyłam pęk kwiatów na progu jak się składa na grobie — i wyszłam.

Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

Czy kto temu winien?... „Ja nie wiem!..“ „Buntownica z ciebie“ — powiedział mi Ignas. Może to prawda! Ja nie mam w swej naturze biernego poddania! Ja buntuję się całym moim jęstem! Buntuję się jak mogę i potrafię!.. Ja oddaję życie moje młode!.. ja protestuję!..

— Nie czuję już żadnych uniesień, nie egzaltuje się. W duszy mam śmiertelny chłód rezynagacji. Myślę przeraźliwie jasno... Tak żyć, jak wiem że będę musiała żyć — nie potrafię! Za nie! A inaczej nie moge! Wolę odejść!..

NOWELE KONKURSOWE.

III.

Jedna cztertnasta.

Godło: „Stanisław Larys“.

— Ojciec, powtarzam, że to mój narzeczonny!

— To najlepsze ze wszystkiego! — zawołał Ignas. Ona na serjo za maż się za niego wybierał! Nie myślałem jednak, że z ciebie taka gąska! Rozumiem raczej wszystko, no! cóż robić!.. temperament czasem ponosi!.. ale za maż się wybierać za pierwszego urwipolcia o podartych butach san feu ni lion, bez fachu, bez przyszłości, takiego obywatela z całego świata... to już trzeba szczerzy prowincjonalnej naiwności!.. Wiesz, na wybrak tego rodzaju mogą sobie pozwolić tylko bardzo, ale to bardzo bogate panny... Złoto pokrywa i tuszaje dno, nawet bezsensowne zamązpójście... Ale ty... dla ciebie widzisz, takie zachcianki, to zbytki niedostępnę!..

— Dobra była i Maryla, ale ta jeszcze bardziej głupia i romansowa! I miej tu córki, chuchaj, dmuchaj, aby potem oczyma za nie świecić!..

— Młodziacy wyszłam z pokoju. Odplynęła fala uniesienia, marwa tępość omiotła mi duszę... Uczinam się pod powodzią jakiejś beznadziejności!..

1-go września.

Przyszła dziś Maryla, wzięła mnie za rękę i poprowadziła do rodziców. Powiedziała im tak:

— Nie wypominam nic nie poruszam nic z własnej przeszłości,

nia zarobku i skrócenia szychoty (pod ziemią) do godzin 8-min.

Oba zadania uzasadnili tem, że właściciele węgla podnieśli jego cenę, powiększili więc swo dochody o miliony marek, zatem mogą polepszyć byt robotników, którym droższymi żyć bardzo dolega.

Te zadania wystawiało do organizacji właścicieli kopalni „Zjednoczenie zawodowe polskie”.

Właściciele kopalni odpowiedzieli, że tego polskiego Stowarzyszenia nie uważają za godne reprezentować górników i dlatego na nie nie odpowiadają i wcale nie myślą wycofać w zadanie zakłady. Górnicy zwolali więc zwrócić się do Towarzystwa polskiego, a nie do niemieckiego, wstępującym zaś do wojska młodzieńcom zalecano, aby nie przejmowali się kulturą niemiecką i aby im standardy pruskie przypominały, że idziemy naszą ciężką na nich”. Prokurator wytoczył skargę nietylko odpowiedzialnemu redaktorowi Grasiwosowi, lecz i wydawcy J. Tesce. Sprawa odbyła się przed sądem w Warszawie. Sąd skazał p. Teskę na 150 marek, a p. Grasiwicza na 100 marek kary, oraz kosztu procesu.

Z Rosji.

W Akademii wojskowo-medycznej w związku z wypadkami w Akademii wojskowo-medycznej petersburskiej Rada miejska postanowiła: 1) zezwolić studentom Akademii na prowadzenie praktyki w szpitalach miejskich; 2) przyjąć im z pomocą materialną w razie potrzeby i 3) wsząć szlachę o utworzenie w Petersburgu wydziału medycznego. Studentów Akademii po oświeceniu rozkazu o zamknięciu Akademii zabrał się w większość grupę w gmachu Akademii i omawiali ostatnie wypadki. Uchwalono z Akademii deklaratywnie nie brać. Podobno około 50 studentów nie zostali przyjętymi z powrotem do Akademii. Do tej kategorii należał student, który miał stancja z oficerami na nieoddawania honorów wojskowych.

Na posiedzeniu profesorów Akademii zwrócono uwagę że nie otrzymują na studentów Akademii ani jednej skargi od oficerów marynarki. Większość pochodzi od oficerów niższych armii lądowej.

„Ruski Słowo” drukuje opinie profesorów i uczonych zagranicznych o ostatnich zajęciach w Akademii, który ostro potępiają koszarowy ustrój wprowadzony do instytucji naukowej. Szczególnie srowo ocenia sytuację głośny uczonej, Mironikow.

Niedozwolony wieczerz Szweczeki W Chłodnie gubernator nie pozwolił miejscowemu Towarzystwu niekierownikom na urządzenie wieczoru ku czci pamięci Szweczenki.

Śmierć córki Puszkina. W tych dniach w Wiesbaden zmarła córka Puszkina, wdowa po ks. Nassanskim, znana pod nazwiskiem hr. Merenberg. W Rosji nie mieszkała od bardzo dawna, a w kołach dworskich słynęła ona jako niezwykłej piękności kobieta.

Wiadomości polityczna.

Groźba Rosji pod adresem Chin.

Według informacji pism petersburskich, poseł rosyjski w Pekinie zwrócił uwagę chińskiemu ministerjum spraw zagranicznych, że Rosja nie może pozostać obojętna wobec tego co się dzieje na granicy sfery jej wpływów. W razie dalszego przesuwania wojsk, zagrożających granicy rosyjskiej, rząd rosyjski przedsięwzięć odpowiednie środki dla ochrony granicy.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z dnia 15 (28) b. m.

(T. A. P.)

Przewodniczy ks. Wolkonskij. Uchwalono bez rozpraw 3 drobne projekty. Uznano za pożądaną i za mającą być opracowane wnioski o mianowanie praw i wynagrodzenia urzędników w żeńskich szkołach średnich z prawami i wynagrodzeniem urzędników w męskich gimnazjach i o wprowadzeniu samorządu miejskiego w Aschabadzie. Przedstawiciel min. wojny oświadczył, że projekt samorządu w miastach gubernialnych kraju turkiestańskiego, a w tej liczbie i w Aschabadzie, jest już w opracowaniu.

Wydzielenie miast.

Sinadino odczytuje referat komisji w sprawie projektu o wydzieleniu miast w samodzielne jednostki ziemskie. Uznając w zasadzie projekt za pożyteczny, komisja uważa za konieczne zwrócić uwagę, by przez takie wydzielenie nie osłabiła się kulturalnych ziemstw powiatowych. Warun-Sekret wniosł, by wydzielenie odbywało się w drodze ustawodawczej, nie zaś administracyjnej. Naczelnik głównego zarządu do spraw gospodarki miejscowej oświadcza, że ministerjum w zasadzie podejmuje się opracowania projektu, chociaż sądzi, że możliwym jest do zastosowania jedynie do miast większych.

Wniosek z uzupełnieniem Sinadina uchwalono i polecono dalsze jego opracowanie w komisji.

Ziemstwa w Syberji.

Na porządku dziennym wniosek o zapytaniu prezesa Rady ministrów i min. spraw wewnętrznych o czasie wprowadzenia samorządu ziemskiego w Syberji. Niekrasow uważa, że wyjaśnienia ministrów są niezabędne.

bo, według pogłosek, ziemstwo ma być wprowadzone tylko w Syberji zachodniej i to t. zw. „kuse” ziemstwo. Markow uważa ziemstwo w Syberji za niezbędne. Gospodarka społeczna jest tam w upadku, tu byleby wymierają, drogi są w takim stanie, w jakim były podczas zawojowania. Rząd sprzeciwia się ziemstwu ze względu, że w Syberji niema szlachty. Wostrofin przypomina, że reskrypt Najwyższy przed 8 laty uznawał potrzebę ziemstwa w Syberji. Podobnie zapatrywała się trzecia Duma. Markow II znajduje, że Syberji brak minimalnych warunków dla wprowadzenia ziemstwa. Syberja jest mało zaludniona, brak jej warstw rdzennych, przesiedlenie zmienia wciąz skład jej ludności. Syberja jest obecnie w rękę garstki dawnych mieszkańców, którzy na kraj swój patrzą z ciasno-egoistycznego punktu widzenia i są raczej przeciwni zaludnieniu jego przez wychodźców z Rosji. Z ziemstwami trzeba poczekać, póki przesiedlanie nie będzie w pewnej mierze zakończone. Nie można dawać Syberji ziemstw, póki nie będzie przysyłała do Dumy przynajmniej październikowych. Dziubinski oświadcza, że rdzennym stanem, tworzącym życie rosyjskie, jest wielomilionowe włościanstwo, nie zaś szlachta, jak sądzi Markow II. Rosja była i będzie państwem włościaniskim. Dawni mieszkańcy Syberji są też włościanami. W Syberji wszystkiego dokonało włościanstwo i potrzebem jej jest ziemstwo włościaniskie, a nie szlacheckie.

Zapytania uchwalono.

Nadużycia wyborcze.

Nowosilcow przedstawił przebieg wyborów w gub. kaluskiej i uważa za konieczne zwrócenie się do min. sprawiedliwości o wyjaśnienia co do postępowania podczas kampanji wyborczej gubernatora miejscowego, prezesa sądu i bisk. Tichona. Zapytanie uchwalono jednomyślnie.

Nieprawne postanowienia naczelników miast.

Przystąpiono do dalszego ciągu rozpraw nad interpelacją w sprawie nieprawnych wydaniami przez naczelników miast Petersburga i Moskwy postanowień obowiązujących co do walki z huliganami.

O Popow IV. Czas, by Duma i władze wyodrębniły spokojnych mieszkańców i huliganów i dla walki z ostatnimi powołały nie nadzwyczajne ochrony, lecz prawo, rozciągające się na całą Rosję. Ks. Helouani, Nielegalność postanowień stoczył, przeciwnicy interpelacji dowodzą, że huliganstwo jest chorobą, którą zwalczyć należy. Nikt nie zaprzeczy potrzeby walki, chodzi jedynie o jej formy. Czeheidze sądzi, że źródłem huliganstwa są rozporządzenia władzy, trzeba znieść prząrdła huliganstwa, a wówczas huliganstwo wórne upadnie samo przez się. Markow II rysuje życie na prowincji, jęczące pod jarzmem huliganstwa i, powołując się na Stany Zjednoczone, dochodzi do wniosku, że jakkolwiek okólnik ministra nie jest w zupełnej zgodzie ze wszystkimi subtelnościami ustawodawstwa, ale za to przyniesie niewątpliwą korzyść, co jest najważniejsze. Duma powinna nie występować z interpelacjami, lecz opracować wniosek o zwiększeniu kar za huliganstwo aż do chłosty różgami i kary śmierci. (Okłaski prawicy).

Na wniosek październikowców uchwalono zwrócić interpelację nie do prezesa Rady ministrów, lecz do ministra spraw wewnętrznych. Sama interpelacja przyjęta większością 183 gł. przeciwko 99.

o nielegalnej działalności gubernatora mińskiego.

który w trybie administracyjnym uwieził ks. Milaszewskiego i ziemianina p. Szalewicza.

Czichacew oświadcza, że nacjonalisci głosować będą przeciwko interpelacji, gdyż działalność ks. Milaszewskiego i p. Szalewicza były skierowane jawnie ku spolonizowaniu ludności białoruskiej.

Posel Czichacew uważa nieprawność postępowania gubernatora mińskiego za dowiedzioną całkowicie. P. Szalewicze uwiezony został nieprawnie, gdyż fakt urządzenia jaselek dla służby dworskiej niepodobna uznać za działalność przeciwko porządkowi publicznemu. Ks. Milaszewski wtrącony został do więzienia bez żadnej winy, pomimo że prawo zabrania więzić osoby duchowne, o ile nie pozbawione są praw.

Duch. Mitrokić wskazuje, że polacy są nielojalni. Nie jest tajemnicą, że nie porzucili nadziei odbudowania Królestwa Polskiego nie tylko w granicach gubernji „Prwiśliskich”, a z zagarnięciem Rosji środkowej. Władza powinna liczyć się z takim nastrojem polaków. Milaszewski urządził tajne zebrania i rzucił wyzwanie władzy, zbierając ofiary na opłatę nałożonej na niego kar. Szalewicze urządził zeromazanie, gdzie wygłaszał podburzające mowy. Czyny te niewątpliwie zagrożają spokojowi publicznemu. Gubernator postąpił legalnie i właściwie.

Interpelacja przyjęta została 146 głosami przeciwko 115.

Duma następnie przekazuje komisji interpelację o pogwałcenie praw języka polskiego w gub. mińskiej z wyznaczeniem jej dwutygodniowego terminu na danie rezolucji.

W dalszym ciągu obrad omawiano też nagła interpelacja o gwałtach polacji moskiewskiej nad robotnikami i ucząc się młodzieżą w 1912 r., w związku ze strajkami na znak protestu przeciw wyrokom śmierzni na marynarzy sewastopolskich. Interpelację popierają Muranow i Samoilow II.

Nagłoszono interpelację zostaje odrzuconą, a interpelację przekazano komisji.

Ogłoszono zostaje wniosek o wniesieniu na porządek dzienny następnego posiedzenia zapytania do ministra wojny w sprawie zamierzonych reformy

akademii wojskowo-medycznej.

Niekrasow zaznacza, że wychowawcy akademii okrwili się niewiedzącą sławą w służeniu armii rosyjskiej, teraz nad akademiją odbywają się ryzykowne doświadczenia, które daly już smutne wyniki. Ani Duma ani społeczeństwo nie może ich pominać. Młodzież doprowadzona jest do rozpacz, akademija została zamknięta i jest w przededniu nowych wypadków. Jak się zdaje, samo ministerjum wojny zaczyna rozumieć błędność swoich zarządzeń. Komunikat urzędowy w niektórych punktach wywołuje zdumienie. Teraz minister wojny zwraca się do konferencji profesorów akademii z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu reformy, ale wszystkie poprzednie zarządzenia zastosowano bez wiedzy i zgody konferencji. Duma nie może pozostać obojętną na losy akademii i jej wychowawców.

Puryżkiewicz wskazuje, że rzeczą ciał prawodawczych jest uspokajać młodzież, nie zaś swego glosowaniem wzbudzać wśród młodzieży nadziei niezaszczęśliwych. Duma dać winna możność ministrowi wojny uporać się ze stanem nienormalnym. Na wniesienie interpelacji będzie czas, kiedy nauka w akademii wejdzie na tory normalne. Mówca wyraża nadzieję, że centrum Dumy znajdzie dość męstwa, by nie pójść na pasku kadetów, lecz glosować wraz z nacjonalistami i prawicą przeciwko wnioskowi.

Wniosek zostaje uchwalony. Następane posiedzenie we środę.

Deklaracja Koła polskiego. Podczas rozpraw śródrodowych nad projektem nowej ordynacji wyborczej, poseł Jaroński w imieniu Koła polskiego złożył oświadczenie następujące:

„Akt z d. 3 (16) czerwca 1907 r., był dla całej ludności Królestwa Polskiego, bez różnicy stanów, znacznym ograniczeniem praw publicznych, udzielonych Najwyższymi manifestami z d. 6 (19) sierpnia i 17 (30) października 1905 r. Ustanowioną pierwotnie liczbę przedstawicieli gubernji i miast Królestwa Polskiego zmniejszono z 36 na 14 osób, przyczem dwaj wybierani są od ludności rosyjskiej prawosławnej mechanicznie.

Tak znaczne zmniejszenie przedstawicielstwa jakież nie odpowiada liczebności 12-miljonowej ludności Królestwa Polskiego różnorodnej, i jego potrzebom. Nie wchodząc obecnie w rozprawianie poszczególnych artykułów danego wniosku prawodawczego, uznając jednakże reformę prawa wyborczego wogóle za jak najbardziej pożądaną, Koło Polskie złożyło głosy swoje za przekazaniem danego wniosku prawodawczego komisji”.

Analogiczne oświadczenie uczynił w imieniu muzułmanów, poseł Tewkelew. Polacy glosowali ciągle z opozycją. Nieporozumienia wśród kadetów. Pomiedzy prezesem frakcji kadetów, Milukowem, a członkami jej doszło do poważnego nieporozumienia. Kadeci od dawna wyrażali niezadowolenie z powodu taktyki doktrynerskiej Milukowa, który dążył do wnoszenia projektów teoretycznych o charakterze deklaracyjnym, kopiując przepaść pomiędzy kadetami a partjami umiarkowanymi. Niezadowolenie to przybrało charakter jawny, z powodu stanowiska Milukowa w sprawie udziału kadetów w komisji obrony państwowej. Milukow był przeciwny udziałowi w tej komisji kadetów, a gdy poseł Czelnokow nie wystąpił z niej, pomimo formalnego zadania prezesa frakcji, Milukow odwołał się do zgromadzenia frakcji kadetów. Odbyło się tajne burzliwe posiedzenie, na którym większość opowiedziała się przeciwko stanowisku Milukowa, a poparła Czelnokowa. Wobec takiego wyniku glosowania Milukow złożył godność prezesa. Członkowie frakcji sądzą jednakże, że uda się im nakłonić Milukowa do cofnięcia decyzji i w ten sposób zapobiegna rozłamowi. W tym celu zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie frakcji.

Przeciwko petersburskiej Akademii Nauk.

W roku bieżącym w Petersburgu odbędzie się międzynarodowa konferencja asocjacji Akademii Nauk. Duma państwowa wyasygnowała na przyjęcie uczonych zagranicznych pewną sumę i komisja Rady państwa nie znalazła ku temu żadnych przeszkód. Ałsić jeden z jej członków Goweruch-Otrok złożył obszerne votum separatum, w którym stanowczo protestuje przeciwko urzędzeniu w Petersburgu zgromadzenia międzynarodowej asocjacji Akademii Nauk, gdyż „rosjanie nie mają czem pochwalić się przed zagranicznymi gośćmi”. Zdaniem Goweruch-Otroka Akademia rosyjska ma wśród siebie osoby „jawnie wyznające swoje odstępowstwo od wiary oców”, a Akademia „zaszczepliła i popiera literaturę prawnie przestępczą”.

Nieporozumienie pomiędzy posłami.

Pomiedzy Chomiakowem i Sinadino doszło podobno do nieporozumienia z powodu manifestacji dumskich na wieść

o zdobyciu Adrijanopola. Chomiakow, jak mówił, znajdował, że w sali posiedzeń nie należało okłaskiwać upadku Adrijanopola. Sinadino był innego zdania. Podczas rozmowy postawie wymienili ostre słowa.

Sytuacja międzynarodowa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

(Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”).

Z dnia 15 (28) marca.

PO ZDOBYCIU ADRJANOPOLA.

Sofja. Według ostatnich obliczeń, bulgarzy wzięli do niewoli w Adrijanopolu ogółem 51,800 żołnierzy tureckich, oraz 1,200 oficerów. Pomiedzy tymi ostatnimi znajduje się 63 oficerów niemieckich, 15 rumuńskich i kilku belgijskich.

Zdobyto 52,000 karabinów, 620 armat różnego kalibru i wiele amunicji.

Sofja. Dziś o godz. 10 m. 30 nastąpił uroczysty wjazd króla Ferdynanda do Adrijanopola. We wszystkich kościołach całej Bulgarii odbyły się o tym czasie nabożeństwa dziękczynne.

Sofja. Komendant Adrijanopola, Szukri-pasza, przewieziony został dzisiaj wraz z całym swoim sztabem do Sofji.

Sofja. Według ostatnich doniesień, bulgarowie podczas ostatniego ataku na Adrijanopol, stracili 15,000 ludzi zabitych i rannych.

Petersburg. Według pogłosek, Kocowrow jest niezadowolony z onegdajszej manifestacji w Dumie z powodu kapitulacji Adrijanopola. Sazonow przeciwnie, pochwała zachowania się posłów.

OPINJA WIEL. WEZYRA.

Konstantynopol. Na zapytanie korespondentów pism zagranicznych, jakie są obecnie szanse Turków, wielki wezyr, Machmud-Szefket-pasza odpowiedział, że jakkolwiek sytuacja pod Czataldżą jest poważna i z niektórych pozeży Turcy musieli odstąpić, jednakże najważniejsze fortyfikacje na całej linii są w rękach tureckich i niema żadnej nadziei, aby je bulgarzy mogli zdobyć.

ZAMIARY BULGARSKIE.

Sofja. W kołach dobrze poinformowanych oświadcza, że rząd bulgarski nie zawaha się o sroawaniu Czataldży ruszyć na Konstantynopol całą siłą, o ile mocarstwom nie uda się w jakikolwiek sposób nakłonić Turcję do przyjęcia warunków państw bałkańskich. W razie gdyby Turcja opierała się temu w dalszym ciągu, wówczas państwa sprzymierzone podyktują jej warunki pokoju w Konstantynopolu. Bulgarja przedewszystkiem musi otrzymać wybrzeże Marmara od Rodosto do Gallipoli. Rodosto musi mieć Bulgarja w swoim ręku, ponieważ pragnie nawiązać stosunki handlowe z Azją Mniejszą.

SPRAWA SKUTARI.

Białogród. Posłowie mocarstw wroczyli rządowi serbskiemu uchwałę konferencji ambasadorów w sprawie Skutari. Mocarstwa zawiadamiają rząd serbski, że konferencja postanowiła, aby Skutari należało do przyszłej Albanji. Dalej konferencja żąda, aby Serbja wstrzymała dalsze wysyłanie wojsk pod Skutari, aby wycofała wysłane już tam wojska i aby zaniechała wszelkich operacji wojennych pod tą twierdzą. Podobno Serbja już dzisiaj ma wysłać odpowiednie w tym duchu rozporządzenia.

London. Sytuację na Bałkanach uważają tu za bardzo poważną. Powodem nieobliczonych zawiłak może stać się fakt, że Czarnogórze postanowiło zdobyć Skutari za wszelką cenę. Dzisiejszy „Times” wyzywa rząd bulgarski, aby zapobiegł upadkowi Skutari.

Konstantynopol. Wysoka Porta zawiadomiła komendanta Skutari, że zostawia mu zupełną swobodę, co do sprawy wypuszczenia ze Skutari ludności cywilnej, gdyż Skutari niema już żadnej wartości dla Turcji.

Wiedeń. Zwłoka w wysłaniu przez rząd rosyjski posłowi rosyjskiemu w Cetynji instrukcji w sprawie wspólnej akcji mocarstw zaczyna wywoływać pewne zaniepokojenie w tutejszych kołach politycznych. Koła te przypuszczają, że Rosja zamierza poczynić jeszcze pewne zmiany w tekście noty wspólnej, na którą się już zgodziła.

BULGARJA I ROSJA.

Petersburg. „Russkaja Molwa” donosi, że celem pobytu w Petersburgu generała bulgarskiego Dmitriewa, jest sklonienie Rosji do poparcia Bulgarii w razie jej marszu na Konstantynopol. Według wiarogodnych pogłosek po upadku Adrijanopola misja Dmitriewa ma widoki powodzenia.

WOBEC SYTUACJI.

Petersburg. „Nowoje Wremia”, poświęcając artykuł wstępny upadkowi Adrijanopola, dowodzi, że jeśli mocarstwa nie pozwolą państwom bałkańskim na zajęcie Konstantynopola, następstwa tego kroku mogą być zgola nieoczekiwane.

Austria wyparła słowian z mórz Adrijatyckiego, zaś dyplomacja niemiecka zamknie Rosji morze Czarne, przekształcając Azję Mniejszą na prowincję niemiecką. Rosja, która do niedawna częste miała swobodę ruchów na terenie azjatyckim,

będzie wkrótce otoczona pierścieniem niemieckim.

(Telegramy nocne Agencji Petersburg).

WALKA NA CZATALDŻY. KONSTANTYNOPOL. Według otrzymanych tu wiadomości, bulgarzy zdobyli dwa forty na linii Czataldży i przetrwali lewe skrzydło Turków. Zacięta walka trwa o Czekmedże. Poeciści działają Kadenkioju.

Główny sztab turecki cofnął się do San Stefano.

Włościanie okoliczni z rodzinami uciekają do Konstantynopola.

Flota turecka odpłynęła na morze Czarne.

KONSTANTYNOPOL. Wojska bulgarskie walecznie posuwają się naprzód. Turcy pośpiesznie przewożą wojska z Izmidu do Czataldży. Wojska z San Stefano wysłano tam również.

Wszystkie statki wojenne, znajdujące się w Dardanelach, udały się do Syliwri w celu powstrzymania bulgarów ogniem z dział okrętowych.

Według prywatnych informacji, grecy wyładowali w Enosie w liczbie 50 tys. żołnierzy w celu udzielenia pomocy bulgarom.

Twierdzą tu, że ambasador niemiecki, Wangeheim, udzielił wielkemu wezyrowi rady, aby Turcja zgodziła się na wszystkie punkty warunków pokoju. W ten sposób mocarstwa będą miały możność powstrzymać wtrągnięcie bulgarów do Konstantynopola.

PO ZDOBYCIU ADRJANOPOLA.

Sofja. Manifestacje patriotyczne trwają nieustannie. Przez cały dzień manifestanci chodzili po ulicach z flagami państw związkowych.

Sofja. W Adrijanopolu wyznaczone zostały władze municypalne. Dziś bezpośrednio z Adrijanopola nie otrzymano wiadomości wobec naprawy linii telegraficznej.

Paryz. Większa część prasy uważa, że zdobycie Adrijanopola, zmienisz sytuację sprzymierzeńców, powinno odpowiednio zwiększyć owoce zwycięstw. „Journal de Debats” uważa niemożliwą kontrbucję wojenną, gdyż Turcja nie jest w stanie jej zapłacić. Prócz tego nie jest w interesach Francji zwiększanie zadłużenia Turcji.

NOWE KROKI RZĄDU AUSTRIACKIEGO.

Cetynja. Posel austriacki poczynił przed rządem czarnogórskim nowe kroki, aby Skutary nie było bombardowane przez czarnogórców dopóki komendant twierdzy nie otrzyma z Konstantynopola rozkazu pozwolenia na opuszczenie twierdzy przez ludność cywilną. Rozkaz ten uzyskała ambasada austriacka w Konstantynopolu.

SERBIA PRZECIWKO PROTEKTORATOWI RELIGIJNEMU.

Białogród. Z powodu żądanej przez Austrię międzynarodowej gwarancji wolności sumienia muzułmanów i katolików w miejscowościach przechodzących pod władzę serbską, gazeta „Sztampa” pisze: Serbja nie może pozwolić na podobny protektorat mocarstw, gdyż przez to pogwałcone zostałyby zwierzchnictwo prawa Serbji.

Serbja na praktyce dowiodła swej tolerancji religijnej i ma prawa nie przyjąć podobnego protektoratu.

WALKA Z DŻAWID-PASZĄ.

Skopje. Oddział serbów na południe od Elbanasy zaatakowany został przez turecki oddział Dżawid-paszy. Bój trwał do rana. O godz. 11 rano oddział turecki, zaopatrzony w artylerię, kartaczożnicę i liczebnie trzykrotnie przewyższający serbski, został rozbity. 12 oficerów tureckich i 320 żołnierzy wzięto do niewoli. Serbowie stracili 2 oficerów i 60 żołnierzy.

KONFERENCJA POSŁÓW.

London. Pod przewodnictwem Grey'a odbyło się posiedzenie ambasadorów.

SPRZYMIERZENCY PRZYJMUJĄ PROPOZYCJĘ MOCARSTW.

Wiedeń. Korespondent sofijski „Politische-Korrespondenz” otrzymał wiadomość z miarodajnego źródła, że pomiędzy sprzymierzeńcami doszło do zupełnego porozumienia w sprawie przyjęcia propozycji mocarstw, jako podstawy rokowań pokojowych. Co do ustanowienia granicy wschodniej gabinet sofijski ze względu strategicznych nalegać będzie na linii Saros-Midja.

Siewniki rautowe uniwersalne Ekereta, rzędowe (talarzowe i radokowe) „Superior”, rżące do koniozj Ekereta i Kronna oraz ogrodowa „Planet” poleca Zygmunt Nagrodzki w Wilnie.

17758

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego.”

Z dnia 15 (28) marca.

(Telegramy specjalne „Kurjera Lit.”)

SEJM GALICYJSKI.

Lwów. Sejm zbierze się w środę 20 bm. (2 kwietnia) na obrady czterygodniowe, dla uchwalenia reformy wyborczej.

O TESTAMENIE KS. OGINSKIEGO.

Petersburg. Sprawa Gajdeburowej, oskarżonej o sfalszowanie testamentu ks. Oginskiego, sądzona będzie d. 29 marca (11 kwietnia) w sądzie okręgowym petersburskim. Gajdeburowa oskarżona jest także o sfalszowanie metryki urodzenia, w której wymieniono na jest jako córka Józefa Bohdana ks. Oginskiego.

KATASTROFA ZYWIŁOWA.

London. Z Nowego Jorku donoszą, że cała zachodnia część miasta Columbus, w stanie Ohio, stoi pod wodą. Pod

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

W Przewalce w gub. grodzieńskiej duchowieństwo prawosławne i policja zabrali kościół miejscowy na cerkiew (Zabór kościół kat.).

Według Pet. Agencji Telegraficznej arcybiskupstwo warszawskie obejmie ks. Kakowski (tel.).

Duma państwowa przyjęła interpelację o uwieszeniu ks. Milaszewskiego i p. Szalewicza, a interpelację o sztylu polskie w Mińsku przekazała terminowo komisji (parlam.).

We frakcji kadetów — nieporozumienia (parlament).

Minister sek. stanu fiński Lanhof otrzymuje dymisję (inf. i pogłoski).

Na Górnym Śląsku wybuchł stręk górników polskich (z za kordonu).

Straż rosyjska strzelała do aeroplanu nad granicą austriacką (telegr.).

Komisja wojskowa izby francuskiej uchwałała tryletnią służbę wojskową (telegr.).

Bulgarzy najprawdopodobniej zamierzają zgnieść Turków pod Czataldżą i ruszyć na Konstantynopol. Na linii czataldżańskiej od kilku dni trwa zacięta walka. Bulgarzy złamali lewe skrzydło tureckie i opanowali przednie pozycje. Sztab turecki cofnął się do San-Stefano. Okrety tureckie wyjechały z Dardaneli na pomoc armji. W Konstantynopolu zdają sobie sprawę z gorszej sytuacji. Król czarnogórski podobno nie ustąpi Skutari albanczykom. Wkrótce ma być zatwierdzony zatarg bulgarsko-rumuński. Rosja podobno zmieni politykę wobec Austrii na bardziej energiczną (sytuacja międzynarodowa).

Posel rosyjski w Pekinie zaprotestował przeciw przesuwaniu wojsk nad granicę rosyjską (wiad. pol.).

naporem fal runął jeden z kościołów. Dwieście osób utonęło.

W m. Dayton 70,000 ludzi odciętych śmię od świata przez wodę i blizkich śmierci głodowej. Śród więźniów, zamkniętych w więzieniu tamtejszem, wybuchł bunt.

Pod wodą stoi 120 mil dróg i 15,000 domów.

Powódz grozi też miastom: Pittsburgowi, w stanie Pensylwanji, Cincinnati, w stanie Ohio i Albany, w stanie Nowego Jorku.

(Telegramy Ag. Pet.).

PRZYSZYŁY ARCYBISKUP WARSZAWSKI.

Petersburg. Minister

